

KRYSTYNA MAŁKOWSKA

PROBLEM AKULTURACJI W ETNOLOGII AMERYKAŃSKIEJ

Założenia i perspektywy teoretyczne

Problem akulturacji jest częścią szerokiego zagadnienia przemian kulturowych, które od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia zaczęło skupiać uwagę i zainteresowania etnologów i antropologów kulturowych. Coraz intensywniejsze opanowywanie przez Europejczyków innych kontynentów, zamieszkanych przez ludy kolorowe, wprowadziło w życie tych ludów szereg nowych czynników, przekształcających w stosunkowo szybkim czasie ich tradycyjne modele kulturowe. Na terenie Ameryki, gdzie masowe osadnictwo ludzi białych wypierało stopniowo Indian z użytkowanych przez nich terenów i pozbawiało podstaw gospodarczych, zjawiska te wystąpiły szczególnie jaskrawo, wywołując w wielu wypadkach ostre konflikty. Konieczność szukania najefektywniejszych sposobów rozwiązywania tych konfliktów przez czynniki administracyjne stała się — obok zainteresowań badawczych ze strony etnografów amerykańskich — bodźcem do rozpoczęcia szeroko zamierzonych, systematycznych badań etnograficznych wśród plemion indiańskich.

Na pierwszym etapie zainteresowań etnografom przyświecała idea „ratowania” różnorodności kultur autochtonicznych od zapomnienia, toteż całą swoją energię skupili oni na możliwie najwierniejszym i najdokładniejszym opisie kontekstu kulturowego w oparciu o rzetelne badania terenowe oraz na stworzeniu systematyki tych kultur. Badaniom tym patronował Franciszek Boas, którego silna i wybitna indywidualność przez długie lata wywierała ogromny wpływ na etnologię amerykańską i kształtowanie się postaw jej młodszych przedstawicieli. Wpływ ten wyrażał się przede wszystkim silnie zaakcentowanym nurtem empirycznym i niechęcią do tworzenia zbyt pochopnych teorii oraz postawą humanistyczną, stroniącą od tendencji etnocentrycznych. Postawa ta zaznaczyła się również w świadomości wieloaspektowego charakteru kultury, w po-

wiązaniu jej z żywym, konkretnym człowiekiem oraz w dążeniu do współpracy z innymi specjalistami, jak językoznawcy, archeologowie, psychologowie i inni, przez organizowanie badań zespołowych.

Stopniowo jednak badacze terenowi napotykali coraz liczniejsze ślady przemian poszczególnych elementów czy kompleksów kulturowych, jakie dokonywały się w obrębie jednego nawet pokolenia, tak że coraz trudniejszym zadaniem stawało się odwarstwienie tych przekształceń, w celu dotarcia do pierwotnych form kultury. Stopniowo zainteresowania etnologów zaczęły się przenosić z kultur tradycyjnych na same procesy przeobrażeń. Już w końcu lat dwudziestych, a zwłaszcza w latach trzydziestych, pojawia się coraz więcej publikacji, których tematem jest zmiana kulturowa. Coraz częściej też zaczyna być w użyciu termin *akulturacja*, choć różni autorzy nadają mu nieco odmienne znaczenia. W amerykańskiej literaturze w języku hiszpańskim jako synonim akulturacji pojawia się termin „transkulturacja”, w etnologii brytyjskiej odpowiednikiem jej jest określenie „culture-contact”.

Narasta konieczność bliższego zdefiniowania terminu i sformułowania założeń badawczych. W tym celu w 1935 r. powołana zostaje komisja przy Social Science Research Council, w składzie: M. J. Herskovits, Ralph Linton i Robert Redfield, która w memorandum opublikowanym w „*American Anthropologist*”¹ orzeka, że „akulturacja obejmuje te zjawiska, które zachodzą wówczas, kiedy grupy jednostek posiadające różne kultury wchodzi ze sobą w ciągły, bezpośredni kontakt, z wynikającymi stąd zmianami w rodzimych wzorach kulturowych obu grup lub jednej z nich”. I dalej: „Tak określoną akulturację należy odróżniać od zmian kulturowych (*culture change*), których jest ona tylko jednym aspektem, i od asymilacji, będącej niekiedy pewną fazą akumulacji. Należy ją również odróżniać od dyfuzji, która występując we wszystkich przypadkach akulturacji, jest nie tylko zjawiskiem często zachodzącym poza typami kontaktu między grupami ludzkimi określonymi w powyższej definicji, lecz stanowi jednocześnie tylko jeden aspekt procesu akulturacji”.

To bardzo ogólne i nieostre określenie akulturacji nie mogło rozwiązać istniejących trudności i nieporozumień. Zdawali sobie z tego sprawę sami autorzy. W parę lat później (1940) Linton w swych teoretycznych rozważaniach na temat zjawisk związanych z procesem akulturacji w tomie *Acculturation in Seven American Indian Tribes*², posługu-

¹ R. Redfield, R. Linton, M. J. Herskovits, *Memorandum for the Study of Acculturation*, „*American Anthropologist*”, t. 38: 1936, s. 149—152.

² R. Linton, *Acculturation in Seven American Indian Tribes*, New York—London 1940; rozdz. VIII, s. 463—482; rozdz. IX, s. 483—500; rozdz. X, s. 501 n. — napisane przez Lintona, poświęcone teoretycznym rozważaniom na temat zmiany kulturowej i akulturacji.

jąc się nadal tą definicją, podkreśla jednocześnie jej niedoskonałość, lecz czuje się zarazem bezradny wobec problemu bardziej precyzyjnego jej sformułowania.

Definicja ta nie mówi nic o naturze zjawisk, które mają być przedmiotem badań — wydziela je jedynie pośrednio z szerszego zakresu analogicznych procesów przez określenie typu sytuacji, w jakiej one zachodzą. Chodzi więc tu nie o jakiś inny, specyficzny rodzaj zjawisk jako przedmiot akulturacji, lecz jedynie o specyficzne warunki ich powstawania. Jednak warunki te nie zostały również dostatecznie jasno sprecyzowane, nie jest bowiem dla badacza w terenie oczywiste, co należy rozumieć przez „ciągły, bezpośredni kontakt”, określenie zaś „grupy jednostek” pozostawia również bardzo szerokie możliwości interpretacyjne, zwłaszcza wobec wysoce zróżnicowanych form kontaktu ludzi białych z tubylcami różnych kontynentów. Czy na przykład paroosobową placówkę misyjną, działającą przez dłuższy czas i wprowadzającą szereg zmian w kulturze tubylczej, należy uważać za czynnik akulturacyjny? Albo wpływ na tę kulturę wywołany przez periodycznie powtarzające się przybijanie statków z wytworami cywilizacji europejskiej — czy może być uznany za przejaw akulturacji? itd.

Jakkolwiek określenie akulturacji za pomocą szczególnej sytuacji kulturowej, której jest ona następstwem, może budzić szereg zastrzeżeń, miało ono — i to należy z naciskiem podkreślić — dużej wagi znaczenie praktyczne dla analizy dynamiki procesu zmian kulturowych. Sytuacja określona w definicji jako „wejście w trwałe, ciągłe i bezpośredni kontakt grup ludzkich o różnej kulturze” stwarzała warunki powstawania zjawisk związanych z wymianą wpływów kulturowych i ze zmianą kulturową w ich najbardziej zróżnicowanej i różnorodnej postaci, dostarczając dzięki temu maksymalnych ilości bodźców zmianotwórczych w wielu dziedzinach życia. W innych typach kontaktu bodźce te działają najczęściej nierównomiernie w zakresie pewnych tylko elementów czy zespołów kulturowych bądź docierając do niektórych tylko frakcji społeczeństwa. Oczywiście taka szeroka możliwość wyboru nie oznacza jeszcze, że wymiana dokonuje się istotnie we wszystkich dziedzinach kultury. Zapożyczaniem elementów kulturowych rządzi zawsze zasada selekcji, o czym będzie jeszcze mowa później. Jednocześnie dokonywanie się zmian zachodzi w tych warunkach, zwłaszcza przy dość częstym w bezpośrednim styku kultur występowaniu presji wywieranej przez grupę dominującą, w stosunkowo szybkim tempie. Jest to więc dla etnografa jakby sytuacja laboratoryjna, w której wprawdzie nie ma on swobody eksperymentowania, ale może chwytać „na gorąco” mikrodynamikę procesów kulturowych w drodze bezpośrednich obserwacji. A proces zmian kulturowych, rządzące nim prawa i typologia występujących

w nim zjawisk są wszakże głównym przedmiotem zainteresowań badaczy związanych z problemami akulturacji. Podkreśla to m. in. Herskovits w *Man and His Works*³. Wyrazem idących w tym kierunku wysiłków badawczych jest szukanie odpowiedzi na pytania: jak się to dzieje, kiedy się zdarzyło, gdzie zostało zapoczątkowane, przez kogo zmiana została wywołana, dlaczego zmiany w różnych grupach ludzi zachodzą w różny sposób względnie: dlaczego różne grupy ludzi i różne dziedziny kultury są niejednakowo podatne na zmiany itp.

Ponieważ podstawowym zjawiskiem zachodzącym we wszystkich procesach akulturacji jest dyfuzja, łatwo nasuwać się może wątpliwość, czy istnieje w gruncie rzeczy między tymi pojęciami jakaś istotna różnica. Świadom tej trudności Herskovits stara się w cytowanej przed chwilą pracy⁴ znaleźć linię demarkacyjną między nie tyle może samymi pojęciami, których ogólne i nieostre rozróżnienie podane zostało przy definicji, ile raczej postawami badawczymi z tymi dwoma oznaczeniami związanymi. Stwierdza on, że rozgraniczenie takie da się przeprowadzić jedynie w kategoriach metodologicznych. Pojęcie dyfuzji, jego zdaniem, wiązało się przez szereg lat z analizą podobieństw i różnic między kulturami ludów niepiśmiennych, a więc pozbawionych źródeł historycznych. Analiza ta służyła z kolei za podstawę do wnioskowania *ex post* o zachodzących w przeszłości między tymi ludami kontaktach. Z terminem „akulturacja” wiąże się badanie takich przypadków transmisji elementów kulturowych, które mogą być w pełni udokumentowane i podlegają bądź badaniom bezpośrednim, bądź za pomocą danych dokumentalnych, albo też przy zastosowaniu obu technik jednocześnie. Tak więc, konkluduje Herskovits, dyfuzjonizm jest badaniem dokonanych transmisji kulturowych, podczas gdy akulturacjonizm zajmuje się badaniem transmisji kulturowych w procesie ich dokonywania się. Badania akulturacyjne opierają się na konkretnych kontaktach historycznych, które, jeśli nie dadzą się aktualnie zaobserwować, mogą być odtworzone na podstawie dokumentów historycznych. Zaistniała w związku z tym konieczność bliskiej współpracy etnografów z historykami, która w efekcie doprowadziła do powstania tzw. metody etnohistorycznej. Ten konkretno-historyczny aspekt badań akulturacjonistycznych jest mocno podkreślany, w szczególności przez Herskovitsa.

Rozbieżności między dyfuzjonizmem i akulturacjonizmem sięgają zresztą znacznie szerzej. Jakkolwiek ten ostatni różni się od funkcjonalizmu i strukturalizmu (będących w pewnym sensie reakcją na atomi-

³ M. J. Herskovits, *Man and His Works. The Science of Cultural Anthropology*, New York 1956; rozdz. 31, s. 523—541.

⁴ *Ibidem*, s. 525.

styczno-mechanistyczny sposób widzenia zjawisk kulturowych oraz spekulatywny historycyzm dyfuzjonistów) dynamicznym, a nie statycznym, ujmowaniem kultury, to jednak świadomość znaczenia funkcji i struktury w badaniach kulturowych występuje wśród akulturacjonistów bardzo silnie⁵. Ponadto akulturacjonizm kładzie mocny akcent na rolę czynników psychicznych w procesie zmian kulturowych. Wszystkie interpretacje kultury jako sumy elementów albo ich konfiguracji względnie jako odrębnej płaszczyzny zjawisk, związanej wprawdzie z człowiekiem, ale w stosunku do niego nadrzędnej i rządzonej własnymi, obiektywnymi prawami (Kroeber, L. C. White — w skrajnym wydaniu determinizmu kulturowego) pomijały w swych zainteresowaniach indywidualną osobowość ludzką. Na postawę tę w dużym stopniu wpłynęły w pewnym okresie behaviorystyczne tendencje psychologii amerykańskiej do absolutyzacji czynników socjo-kulturowych w kształtowaniu się osobowości. W tym redukcjonistycznym rozumieniu łatwo było przyjąć osobowość po prostu jako funkcję kultury, a zatem pominąć ją jako jeden z czynników aktywnie uczestniczących w kształtowaniu tej kultury. Człowiek występował jako „diedzic”, „nosiciel” kultury, ale nie jej twórca. Koncentracja uwagi badawczej na dynamicznym charakterze kultury, na zachodzących w niej zmianach, musiała poprzez wielostronną analizę czynników leżących u podstaw tych zmian zwrócić uwagę na twórczość i wynalazczość ludzi jako jeden z tych czynników. Selektywny stosunek jednostek i grup ludzkich do poszczególnych zjawisk, większa lub mniejsza elastyczność w procesie przystosowywania się do zmian itp. przejawy wymagały również uwzględnienia czynników psychologicznych. Tak więc zagadnienie osobowości stało się jednym z ważnych kierunków badawczych w ramach akulturacji i znalazło wielu zwolenników (m. in. I. Hallowell, C. Kluckhohn, V. Barnouw). Stopniowo wyłonił się jakby odrębny nurt w łonie akulturacjonizmu, zwany „Culture and Personality Approach”.

„Jeśli chcemy zrozumieć przyczyny zmian, jeśli pragniemy znaleźć odpowiedzi na pytanie »dlaczego« w kulturze, musimy szukać ich w psychologii zmiany” — pisze Herskovits w rozdziale poświęconym procesom zmian kulturowych, w tomie *The Science of Man in the World Crisis* wydanym pod redakcją Lintona⁶.

W ciągu lat czterdziestych i pięćdziesiątych ukazała się ogromna ilość publikacji poświęconych procesom akulturacji, wynikłym z kontaktu ludów niepiśmiennych, głównie Indian amerykańskich, z cywili-

⁵ M. J. Herskovits, *The Significance of the Study of Acculturation for Anthropology*, „American Anthropologist”, t. 39: 1937.

⁶ R. Linton, *The Science of Man in the World Crisis*, New York 1945; M. J. Herskovits, *The Processes of Cultural Change*, s. 143—170; cyt. ze s. 163.

zacją europejską, bądź zachodzącym w grupach imigrantów z różnych krajów Europy, bądź też związanym z procesami urbanizacji i industrializacji. XXIX Międzynarodowy Kongres Amerykanistów, który odbył się w 1949 r., został poświęcony przede wszystkim zagadnieniu akulturacji.

Wobec stale wzrastającej ilości materiałów empirycznych coraz bardziej paląca stawała się potrzeba opracowania właściwych i ujednoliconych ram teoretycznych. Na Międzynarodowym Sympozjum Antropologicznym zorganizowanym w 1952 r. przez Wenner-Gren Foundation ożywiona i pełna kontrowersji dyskusja, poświęcona m. in. problemom akulturacji, była wyrazem różnych postaw badawczych i interpretacji zjawisk kulturowych. Dyskusja opublikowana została w tomie *An Appraisal of Anthropology Today*, wydany w 1953 r.⁷ W tym samym roku The Social Science Research Council wychodząc z założenia, że „staranna analiza sytuacji akulturacyjnych i ich następstw daje nam najlepszy materiał do zrozumienia dynamiki kultury”, zorganizowała letnie seminarium poświęcone sprawom akulturacji, którego zadaniem miało być bodaj wstępne uporządkowanie dotychczasowego chaosu pojęciowego w zakresie badań zmian kulturowych. Seminarium odbyło się na Uniwersytecie Stanfordzkim w Kalifornii, a udział w nim wzięli: H. G. Barnett (antropolog kulturowy), Leonard Bromm (socjolog), B. J. Siegel (antr. kult.), Evon Z. Vogt (antr. kult.) i James B. Watson (antr. kult.). Podsumowanie wniosków ukazało się w „American Anthropologist”⁸. Została tam na nowo sformułowana definicja, określająca akulturację jako „zmianę kulturową wywołaną przez związek (conjunction) dwu lub więcej autonomicznych systemów kulturowych”. Autonomiczny system kulturowy — precyzują to pojęcie autorzy — „jest to system samowystarczalny, tj. taki, który dla swego istnienia nie potrzebuje uzupełniającego, wzajemnego, podporządkowanego czy innego koniecznego powiązania z drugim systemem”, krótko mówiąc taki, który „nie potrzebuje innego systemu dla swego stałego funkcjonowania”. Autorzy rozumieją go jako synonim używanego w literaturze antropologicznej terminu „kultura”.

Przy takim sformułowaniu „zmiany wywołane kontaktami między enklawami etnicznymi a otaczającymi je społeczeństwami dają się określić jako akulturacyjne, podczas gdy zmiany zachodzące w wyniku interakcji między partiami, klasami społecznymi, grupami zawodowymi i innymi wyspecjalizowanymi kategoriami w łonie jednego społeczeń-

⁷ S. Tax, L. C. Eiseley, I. Rouse, C. F. Voegelin, *An Appraisal of Anthropology Today*, Chicago—Illinois 1953, wyd. 3, 1955; rozdz. VIII, s. 125—141.

⁸ *Acculturation: An Exploratory Formulation*, „American Anthropologist”, t. 56: 1954 nr 6 (1973).

stwa nie wchodzą w zakres akulturacji. Tak więc socjalizacja, urbanizacja, industrializacja i sekularyzacja nie są procesami akulturacyjnymi, jeżeli nie zachodzą na skutek oddziaływań międzykulturowych”⁹.

Szeroki zakres dotychczasowego terminu „grupy jednostek” został więc zwężony do „autonomicznych systemów kulturowych”, co w obecnym układzie stosunków gospodarczych na kuli ziemskiej wydaje się ograniczać zakres zainteresowań do stosunkowo już nielicznych kultur tubylczych, które można jeszcze uznać za samowystarczalne. Wspomniane wyżej enklawy etniczne jedynie w niektórych przypadkach pod to kryterium dadzą się podciągnąć. Zastrzeżenia te są jednak słuszne jedynie z aktualnego punktu widzenia; zależności, jakie obserwujemy dzisiaj, są już bowiem wynikiem wieloletnich wpływów akulturacyjnych, które zaszły w rezultacie historycznych kontaktów i specyficznych układów politycznych. Początkowe nawiązania kontaktów można by przyjąć za punkty bliskie 0 na hipotetycznej skali akulturacji, na którym to etapie wchodzące w grę systemy kulturowe mogły mieć istotnie charakter autonomiczny.

W wypowiedzi uczestników seminarium stanfordzkiego daje się zauważyć pewien odwrót od niekiedy zbyt indywidualistycznych tendencji psychologizujących. „Jest rzeczą oczywistą — piszą oni — że z empirycznego punktu widzenia, nosicielami kultury i pośrednikami w każdym procesie kulturowym są jednostki. Badacze kultury jednak interesują jednostki jako czynni członkowie społeczeństwa oraz wspólne im wzory zachowań, składające się na zespół zwyczajów. W konsekwencji jakkolwiek jednostki zmieniają swoje nawyki działań i przekonania pod wpływem obcych form, to jednak tym, co podlega akulturacji, jest zespół zwyczajów danego społeczeństwa, do którego jednostki te należą”¹⁰. Rezultatem takiego ujęcia jest pomniejszenie znaczenia osobowości w procesach akulturacyjnych na rzecz ról społecznych. Niemniej pojęcie osobowości zdołało się już tak mocno zrosnąć z badaniem zmian kulturowych i zająć tak poczesne w tych badaniach miejsce, że uczestnicy seminarium poświęcają mu również uwagę w swojej dyskusji, kładąc przy tym nacisk nie na strukturę czy orientację osobowości, lecz na stopień internalizacji podstawowych wartości (*basic values*) i zakres, w jakim funkcjonują one jako mechanizmy selekcyjne w akulturacji, wpływając na akceptację jednych elementów, a odrzucanie innych. Na tle zagadnień akulturacyjnych wyłoniły się dwa zasadnicze typy osobowości — osobowość typowa, najczęściej spotykana, tzw. *modal personality*, i osobowość nietypowa, *deviant personality*. W ostatnich cza-

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

sach wiele zainteresowania poświęcono osobowości nietypowej, czy jednak właśnie *deviant personality* jest szczególnie aktywnym czynnikiem w zmianach kulturowych, pozostaje na razie sprawą otwartą.

Z badaniem akulturacji wiąże się tak wielka ilość zagadnień i różnic pojęciowych, że niepodobna w krótkim artykule dać ich z grubsza bodaj usystematyzowany przegląd. Najogólniej rzecz biorąc, można wydzielić 4 aspekty badań akulturacyjnych, są to:

- 1) charakterystyka kontaktujących się ze sobą systemów kulturowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na typologię kultur ze względu na ich zachowanie się w warunkach kontaktu;
- 2) określenie charakteru sytuacji kontaktowej;
- 3) analiza wzajemnych związków, jakie ustalają się między tymi kulturami;
- 4) badanie procesów kulturowych zachodzących w wyniku tych związków.

Złożoność i wielowarstwowość tych procesów postawiła etnografów wobec konieczności nawiązania współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin, a więc przede wszystkim historykami, socjologami, psychologami, językoznawcami, ekonomistami, a ostatnio coraz częściej również z psychiatrami. Niektóre formy współpracy doprowadziły, jak już mówiliśmy, do utworzenia się w pewnej mierze autonomicznych nurtów w ramach akulturacjonizmu. Do takich młodych, ale dynamicznych, odgałęzień należą badania nad systemami wartości (C. Kluckhohn, F. R. Kluckhohn, F. L. Strodbeck i in.) oraz modne ostatnio badania etnopsychiatryczne (M. Opler, W. Caudill, D. Leighton, E. D. Wittkower, A. I. Hallowell i in.), których zainteresowania obejmują między innymi wpływ akulturacji na zdrowie psychiczne w różnych społeczeństwach i kulturach.

Badanie akulturacji w aspekcie poszczególnych dyscyplin naukowych wymaga najczęściej stosowania wyspecjalizowanych technik, właściwych tym dyscyplinom. Metody stosowane powszechnie przy analizie zmian akulturacyjnych obejmują przede wszystkim źródła historyczne (niekiedy również dane archeologiczne), świadectwa starych informatorów, bezpośrednią obserwację procesów zmian kulturowych oraz analizę porównawczą. Analizy porównawcze procesów zmian akulturacyjnych, dokonujących się w różnych warunkach, pozwoliły wyodrębnić pewne powtarzające się mechanizmy i zjawiska procesom tym towarzyszące. Tak więc na przykład działanie kontaktu kulturowego w kierunku zmianotwórczym dało się ująć w 4 zasadnicze typy: 1) zmiana środowiska ekologicznego; 2) transfer elementów kulturowych; 3) dyfuzja „bodźcowa” (*stimulating diffusion*), polegająca nie na przenosze-

niu elementów kulturowych, lecz jedynie na zapłodnieniu wyobraźni twórczej; 4) wpływ konfrontacji z innymi wzorami kulturowymi na rozwój krytycyzmu w stosunku do własnej kultury.

Zmiana środowiska ekologicznego, zaliczana — obok czynników demograficznych — do pozakulturowych wyznaczników zmian kulturowych, stwarzając potrzebę szybkiej adaptacji do nowych warunków bywa nieraz przyczyną bardzo drastycznych przeobrażeń w kierunku formowania się nowego modelu kultury.

Proces wprowadzenia nowego elementu do kultury dokonuje się stopniowo; Linton wyróżnia 3 etapy tego zjawiska: a) akceptację, b) rozpowszechnienie i c) modyfikacje przystosowawcze w stosunku do całości kultury biorącej, prowadzące w końcowym stadium do całkowitej integracji¹¹. Akceptacja nowych elementów zależy od całego szeregu interferujących ze sobą czynników, takich jak użyteczność, zgodność z istniejącym modelem kultury (dopasowanie), względy prestiżowe, potrzeba nowości itp. Dużą rolę grają tu również postawy grup wobec siebie: stosunek podziwu, sympatii, wrogości, lęku, poczucie wyższości lub niższości. Na przykład gdy grupa zawojowana pozostaje we wrogich stosunkach z najeżdźcą bez nadziei wyzwolenia się, wytwarza się sytuacja najmniej sprzyjająca transferowi kulturowemu (bierny opór). Przeciwnie dzieje się w przypadku poczucia niższości połączonego z podziwem dla grupy dominującej; przejmowanie wzorów kulturowych łączy się wówczas z poczuciem zwiększonego prestiżu i dokonuje się szybko. Wielkie znaczenie ma również prestiż osób czy odłamów społeczeństwa pośredniczących w przenoszeniu się i rozpowszechnianiu wzorów kulturowych, oczywiście, jeśli ugrupowania te (np. warstwa elitarna) z odrębnych względów prestiżowych nie starają się temu przeciwstawić, zastrzegając sobie do wyłącznego użytku pewne wzory ubierania się, sposoby zachowania itp.

Jak wynika z obserwacji, jedne elementy kulturowe zostają przenoszone szybciej, inne z dużym opóźnieniem lub wcale. Najszybciej przejmowane bywają elementy tzw. kultury materialnej (narzędzia, przedmioty użytkowe, ozdoby), znacznie trudniej przenoszą się wzory zachowań, najoporniej natomiast dokonuje się przenikanie tych elementów, które nie dadzą się zaobserwować. Przejmowanie ich wymaga środków komunikacji zdolnych do wyrażania abstrakcji; im bardziej abstrakcyjny jest charakter elementu kulturowego, tym trudniej dokonuje się jego przekazywanie. Forma przenosi się znacznie łatwiej niż treści, co powoduje, że zapożyczone formy uzyskują zwykle nowe sko-

¹¹ Linton, *Acculturation in Seven...*, rozdz. VIII.

jarzenia treściowe, dopasowane do nowego kontekstu kulturowego. Bardzo często z przeniesieniem dokonuje się również zmiana funkcji¹².

W warunkach swobodnej wymiany kulturowej, podobnie jak w procesie ewolucyjnych zmian endogennych, nie powstają na ogół luki w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb społeczeństwa: stare elementy ulegają całkowitemu wyparciu wówczas dopiero, gdy wszystkie ich funkcje zostają w pełni, często efektywniej, przejęte przez nowe formy. Proces ten ulega zwykle bardzo silnym zakłóceniom w warunkach podporządkowania i nadrzędności jednego społeczeństwa względem drugiego przy stosowaniu różnych form przymusu, zwłaszcza zakazów w stosunku do tradycyjnych zwyczajów i instytucji. Sytuacje takie często prowadzą do zupełnej dezintegracji, a co najmniej znacznej dezorganizacji całego systemu kulturowego. W literaturze etnograficznej wiele można na to znaleźć przykładów, wymienimy choćby zakaz urządzania potlaczów u Indian Północno-Zachodniego Wybrzeża Ameryki Północnej albo wyłączenie najazdów zbrojnych na ludy sąsiedzkie u Tuaregów, które całkowicie podważyło ich system prestiżowo-majątkowy związany z prawem zawierania małżeństw i w dalszej konsekwencji stało się czynnikiem depopulacyjnym.

Wśród wielkiej liczby zmiennych, jakie wpływają na przebieg i wyniki akulturacji, duże znaczenie mają typy systemów kulturowych jako całości. Istnieje cały szereg typologii kultur opartych na bardzo różnych kryteriach (np. prymitywne — cywilizowane, wiejskie — miejskie, homogeniczne — heterogeniczne lub pluralistyczne, statyczne — dynamiczne, aktywne — pasywne, dionizyjskie — apollińskie itd.); w zastosowaniu do omawianych tu zjawisk istotne jest kryterium podatności na zmiany. Można więc mówić o względnej giętkości (flexibility), czyli zdolności adaptacyjnej w stosunku do zmian, w przeciwieństwie do sztywności (rigidity) systemów, których tzw. próg tolerancji na zmiany jest bardzo niski; systemy „sztywne” są zwykle bardziej homogeniczne i odznaczają się na ogół znacznie wyższym stopniem integracji niż kultury „flexible”, ale też w przypadku intensywnego naporu zmian ulegają często zupełnemu załamaniu. Inny dychotomiczny podział odróżnia kultury otwarte od zamkniętych, izolujących się od penetracji zewnętrznych całym szeregiem mechanizmów, jak między innymi utrudnianie wszelkich migracji do wewnątrz i na zewnątrz grupy, obrzędy inicjacyjne, ceremonie oczyszczania stosowane wobec członków społeczności po ich dłuższej nieobecności, kultywowanie pojęć samookreślających (etnocentryzm, rasizm), wszelkiego rodzaju „chińskie mury” itp.

¹² F. M. Keesing, *Cultural Anthropology. The Science of Custom*. New York 1960, s. 477.

Inne właściwości systemów nieobojętne dla przebiegu akulturacji — to charakter i działanie ich mechanizmów samokorygujących (*self-correcting*) oraz stan równowagi wewnętrznej (*equilibrium, eunomia*) względnie jej brak (*disequilibrium, disnomia*). Pojęcie *equilibrium* nie oznacza zresztą całkowitej równowagi sił, czy też niezmienniej struktury społecznej; jest to raczej stan równowagi labilnej. Żaden system życia społecznego nie zadowala w pełni wszystkich członków społeczeństwa — niemal zawsze istnieją jakieś ogniska potencjalnych konfliktów, które jednak przy sprawnie działającym systemie kontroli społecznej, właściwym stosowaniu kar i nagród mogą być przez dłuższy czas skutecznie zażegnane. System pozbawiony równowagi jest zapewne bardziej podatny na wpływy zewnętrzne niż ten, który w wyższym stopniu sprawuje kontrolę nad swymi siłami wewnętrznymi.

Nierzadko w przebiegu akulturacji dają się zauważyć — jako kolejne jej stadium — procesy, które można by nazwać antyakulturacyjnymi. Wzmoczone poczucie zagrożenia własnej odrębności w połączeniu, być może, z rozwianiem się początkowych złudzeń co do wyższości kultury grupy dominującej staje się przyczyną wtórnego, świadomego nawrotu do rodzimych wzorów i tradycji. Takie formy reakcji Linton nazywa ruchami natywistycznymi.

W poszczególnych przypadkach styku kultur działają różne układy wyznaczników zmian, co powoduje wielką różnorodność zjawisk kulturowych. Wymienione tu zagadnienia stanowią zaledwie fragmentaryczną próbę ukazania złożoności problemu akulturacji.

Na zakończenie warto jeszcze raz wrócić do sprawy definicji tego procesu i wspomnieć o próbie wydzielenia zjawisk akulturacyjnych nie na podstawie wyznaczenia ich zakresu przez określenie rodzaju kontaktu przy bliżej nie sprecyzowanym typowaniu kultur, czy też przez położenie nacisku na typ kultur, z indyferentnym stosunkiem do sposobu ich kontaktowania się, lecz na podstawie kryterium intensywności i drastyczności wywołanych zmian. Definicja ta niewątpliwie zasługuje na uwagę, przytoczmy ją więc w pełnym brzmieniu; „akulturacja jest procesem zmiany kulturowej, która zachodzi wówczas, gdy jakaś kultura ulega drastycznym przemianom w kierunku przystosowania się do innej kultury, od której zapożycza liczne cechy lub zasady”. Przy tym społeczność podlegająca akulturacji, mimo tych drastycznych zmian, zachowuje swoją odrębność. Autorem tej definicji jest E. A. Hoebel¹³. W rozumieniu tego autora wszystkie inne formy zapożyczeń kulturowych, które do takich przeobrażeń nie prowadzą, należy zaliczać do

¹³ E. Adamson Hoebel, *Man in the Primitive World*, New York—London—Toronto 1958, s. 606.

dyfuzji. A więc wczesne kontakty Indian Ameryki Północnej z agentami spółek futrzarskich prowadziły jedynie do dyfuzji, akulturacja zaś zaczęła się dopiero z początkiem stałego osadnictwa i wynikającej stąd dezorganizacji ekologicznych i gospodarczych podstaw życia Indian oraz ich struktury społecznej i politycznej.

Wydaje się, iż pierwsza z omawianych tu definicji, również pierwsza w chronologicznym porządku ich powstawania, zdezaktualizowała się niemal całkowicie w warunkach powojennych, kiedy między innymi na skutek gwałtownego rozwoju środków komunikacji i masowego przekazu intensywność i tempo przemian wzrosły niezmierznie i objęły wszystkie kontynenty; przestała już grać rolę bezpośredniość kontaktu (w znaczeniu face-to-face).

Rola środków i systemów komunikacji w procesach akulturacyjnych jest ogromna, lecz — jak dotąd — została mało zbadana.

Druga z kolei definicja zachowuje w znacznym stopniu swą aktualność, z tym że początkowe stadia tak pojętej akulturacji pozostają już niemal zupełnie poza zasięgiem bezpośredniej obserwacji. Mankamentem jej jest jednak wyłączenie poza strefę zjawisk akulturacyjnych tak powszechnych obecnie procesów zmian kulturowych, jakie zachodzą np. w związku z uprzemysłowieniem i urbanizacją.

Definicja Hoebela wydaje się szczególnie interesująca z naszego punktu widzenia, mogą się bowiem w niej zmieścić te wszystkie procesy, jakie zaszły i zachodzą w Polsce powojennej jako jednym z państw, w których dokonała się rewolucyjna zmiana struktury politycznej, społeczno-ekonomicznej i ideologicznej, wprawiając w ruch cały szereg dynamizmów towarzyszących tym procesom i dających się „na gorąco” obserwować. Są to, ze względu na tempo i intensywność, zupełnie wyjątkowe warunki do badań zmian kulturowych. Może tu być sprawą dyskusyjną, czy w tym wypadku można mówić o styku różnych kultur, a co za tym idzie, czy mamy tu do czynienia ze zmianami egzogennymi w kulturze, to jest takimi, jakie wchodzą w zakres zainteresowań akulturacyjnych. Wydaje się wszakże, że gdziekolwiek — jak w naszej sytuacji — jesteśmy świadkami mniej lub bardziej drastycznego ścierania się różnych systemów wartościowania, zmiany, jakie dokonują się w wyniku tego procesu, można z dużą dozą słuszności uznać za egzogenne.

Przedwczesna byłaby chyba próba jakiejś generalnej oceny akulturacjonizmu, znajduje się on bowiem wciąż jeszcze na drodze do dalszej krystalizacji pojęć, doskonalenia technik badawczych, coraz pełniejszego zharmonizowania współpracy różnych zainteresowanych dyscyplin oraz wysunięcia śmielszych i precyzyjniejszych propozycji teoretycznych. Nurt ten, kierowany chęcią widzenia zjawisk w całej ich wielkiej złożoności, ma wszelkie zalety większego niż w jednostronnych, uprasz-

czających schematyzmach zbliżenia do prawdy skomplikowanej rzeczywistości, widzenia jej nie w czarno-białych alternatywach, lecz jako dynamiczne *continuum*, złożone z komplementarnych, dopełniających się wzajemnie, powiązanych ze sobą i oddziałujących na siebie aspektów. I mimo że postawa taka wymaga od badacza niezmiernie dużych wysiłków, mimo że stawia go wobec spiętrzonych trudności warsztatowych i teoretycznych, wnosi coś, co można by nazwać poszerzeniem świadomości badawczej. W tym leży niewątpliwa zasługa tego kierunku.

Krystyna Małkowska

ACCULTURISATION IN AMERICAN ETHNOLOGY

Summary

Acculturation is only one part of the wider question of cultural changes which began to attract the interest of our ethnologists and cultural anthropologists at the end of the twenties and beginning of the thirties of the present century. The term "acculturation" has been used more and more frequently to denote all those processes that take place within a culture under the influence of direct contact with another cultural system. The term has always been loosely defined. There came a time when closer definition of the term and closer formulation of research premises became necessary. The first attempt at this was undertaken by three American ethnologists, M. J. Herskovits, Ralph Linton, and Robert Redfield, in a memorandum published in the *American Anthropologist* in 1936. The authors themselves were aware of the inadequacy of the proposed definition. Herskovits, seeing the difficulty of differentiating acculturation from the already well-known term diffusion, tried to find the line of demarcation between these two terms. Diffusionism is concerned with the study of cultural transmissions once they have taken place, whereas acculturation takes to do with the study of cultural transmissions while they are taking place.

To a greater extent than other modern schools of ethnology, these ethnologists, intrigued by the diversity of the changes that take place in the acculturation process, by their varying importance in diverse fields of culture, by the selection principles that govern the absorption of the various elements, focussed their attention on the personality of individuals as creative members of society.

Acculturation is still a young study in which the concepts are becoming crystallised, the research techniques perfected, a study which is co-operating more and more closely with allied disciplines, and putting forward increasingly bold and precise theoretical propositions. This trend, aiming at a comprehensive view of phenomena in all their great complexity, has the advantage over other, one-sided, simplified schemas, of being able to get closer to reality, of seeing it not in black or white alternatives, but as a dynamic continuum composed of complimentary interconnected, interdependent aspects. Although this approach calls for immense effort on the part of the scholar, and confronts him with enormous practical and theoretical difficulties, it contributes something which might be termed the widening of horizons.

Tłum. K. Kozłowska